

## Europejski Dzień Pracy Pod hasłem mobilności

Młodzi ludzie z teczkami pełnymi broszur promujących polskie i zagraniczne przedsiębiorstwa i zbierający pieczołowicie ulotki z konkretnymi ofertami zatrudnienia, osoby w średnim wieku pytające o pracę i szkolenia, sale warsztatowe pękające w szwach i roześmiane twarze - oto obraz Europejskiego Dnia Pracy, który w minioną środę odbył się w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu (w Krakowie impreza została zorganizowana w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej). Organizatorem przedsięwzięcia - z inicjatywy Komisji Europejskiej - był Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.

Europejski Dzień Pracy przebiegał pod hasłem mobilności. Nie chodziło bynajmniej o to, by przekonywać Polaków do wyjazdów do pracy za granicę, choć podkreślano też aspekt pozytywny saksów, dzięki którym można zdobyć cenne doświadczenia i wykorzystać je po powrocie do Polski. Organizatorzy akcentowali przede wszystkim, że zależy im na promocji mobilności w aspekcie społecznym - czyli podnoszenia kwalifikacji przez całe życie i zawodowym - odważnego przekwalifikowania się w celu zmiany zawodu - jeśli tylko lokalny rynek pracy dyktuje taką potrzebę.

W imprezie wzięli udział renomowani pracodawcy z regionu, tacy jak Pliva, IBM, Hewitt, RR Donnelley, Tesco, Mostostal Kraków, Naftobudowa i wielu innych. Było nawet stanowisko Komendy Wojewódzkiej Policji. Pracodawcy uznali, że Europejski Dzień Pracy jest świetną okazją do nawiązania kontaktu z potencjalnymi pracownikami.

Nie kryli też, że mają coraz większe kłopoty z rekrutacją pracowników. W szczególnie ciężkim położeniu są firmy działające w sektorze budowlanym. Rynek został wydrenowany z wielu bardzo dobrych pracowników. Renomowani pracodawcy podkreślali, że młodzi ludzie, którzy jeszcze studiują lub właśnie ukończyli studia, mają dziś ogromne szansę na dobrą pracę.

- W zasadzie bywają u nas oferty pracy ze wszystkich branż i z renomowanych firm, takich jak Motorola, ABB, IBM oraz z sektora FMCG, np. Coca-Coli, Feliksa. Pracowników poszukuje Shell i Delphi oraz Philip Morris - wyliczała przedstawicielka Biura Karier UJ.

- Mile widziane są osoby, biegle mówią po angielsku i oprócz tego znają jeszcze jeden język. Najlepszy czas na poszukiwanie pracy to jesień oraz wiosna. Wiosną firmy masowo rekrutują studentów i absolwentów na praktyki. Ci, którzy zrobią, dobre wrażenie, mają szansę zaczepić się u dobrego pracodawcy na stałe.

Przekrój wystawców, którzy odpowiadali na pytania uczestników, był ogromny. Na stoiskach urzędów pracy można było znaleźć wiele ulotek z pożytecznymi informacjami np. nt. praw osób bezrobotnych, oferty klubów pracy prowadzonych przez doradców zawodowych, którzy pomagają w znalezieniu pracy Można też było wyposażyć się w katalogi z listą najlepszych pracodawców w regionie, oferujących zatrudnienie w różnych branżach.

Od przedstawicieli Stowarzyszenia Centrum Integracja pracodawcy mogli się dowiedzieć, że osoby z lekką niepełnosprawnością, np. mające niedowład jednego palca lub cierpiące na schorzenia wewnętrzne czy dermatologiczne, mogą podejmować bardzo różne prace, m.in. także na budowie. Krakowskie Centrum Kształcenia Ustawicznego promowało swoje kursy - m.in. komputerowe - za rozsądną cenę. Wszechnica UJ oferowała dużo droższe, jednak niezwykle popularne na rynku - z uwagi na możliwość zdobycia po nich intratnej pracy - kursy dla trenerów i coachów.